

**Greta Thunberg to symbol odbywających się dziś na całym świecie protestów młodzieży i ich inspiracja. W pierwszym dniu Globalnego Tygodnia Protestu, masowej mobilizacji dla klimatu, publikujemy tekst jej przemówienia wygłoszonego w kwietniu w Parlamencie Europejskim.**

*Nazywam się Greta Thunberg. Mam 16 lat, przyjechałam tu ze Szwecji i chcę, żebyście wpadli w panikę. Chcę, żebyście panikowali, jakby wasz dom się palił. Kiedy to mówię, zawsze ktoś mi tłumaczy, że to zły pomysł. Słyszałam od wielu polityków, że panika nie prowadzi do niczego dobrego. Zgadzam się z tym. Panika bez powodu to nic dobrego. Ale kiedy wasz dom płonie i musicie go ratować, żeby nie sponął doszczętnie, wtedy pewien stopień paniki jest potrzebny.*

*Nasza cywilizacja jest delikatna, prawie jak zamek z piasku. Ma piękną fasadę, ale jej fundamenty wcale nie są solidne. W tylu miejscach poszliśmy na skróty!*

*Wczoraj cały świat patrzył z rozpaczą i przerażeniem, jak w Paryżu płonie katedra Notre Dame. Niektóre budynki są czymś więcej niż tworami architektury. Ale Notre Dame zostanie odbudowana. Mam nadzieję, że stoi na mocnych fundamentach. Mam nadzieję, że nasze fundamenty są jeszcze mocniejsze, ale obawiam się, że tak nie jest.*

*Okolo 2030 roku, czyli za dziesięć lat, dwieście pięćdziesiąt dziewięć dni i dziesięć godzin od teraz, uruchomimy nieodwracalną reakcję łańcuchową, która prawdopodobnie spowoduje, że nasza cywilizacja – taka, jaką dziś znamy – przestanie istnieć. Tak się stanie, chyba że do tego czasu wprowadzimy w naszych społeczeństwach gruntowne i trwałe zmiany, jakich nikt jeszcze nigdy nie wprowadził – między innymi obniżymy emisję dwutlenku węgla o co najmniej 50 procent. Pamiętajcie, proszę, że te obliczenia zakładają wykorzystanie technologii, które mają oczyścić atmosferę z astronomicznych ilości dwutlenku węgla, a których nie umiemy jeszcze stosować na odpowiednio wielką skalę.*

*To nie wszystko. Te obliczenia nie uwzględniają nagłych, nieprzewidywanych wahań i sprzężeń zwrotnych, takich jak uwalnianie olbrzymich ilości metanu z szybko topniejącej wiecznej zmarzliny w Arktyce. Nie biorą też pod uwagę ocieplenia, które już się dokonało, a na razie jest maskowane przez zanieczyszczenie powietrza. Ani kwestii sprawiedliwości klimatycznej, o której wyraźnie mówi porozumienie paryskie, a bez której w ogóle nie można mówić o udanej transformacji na skalę planety.*

*Na koniec miejmy na uwadze, że wskazanie roku 2030 jako przełomowego momentu jest tylko szacunkowe. Punkty zwrotne, po których nie będzie już odwrotu, bo zmiany staną się nieodwracalne, mogą nadejść nieco wcześniej lub nieco później, niż to wynika z wyliczeń. Nikt nie wie tego na pewno. Mamy jednak pewność, że nadejdą – w przybliżeniu w takim właśnie czasie, bo jednak są to obliczenia, a nie czyjeś opinie lub domysły. Prognozy te są oparte na danych naukowych, co do których zgadzają się wszystkie kraje uczestniczące w pracach IPCC. Niemal wszystkie liczące się krajowe instytucje naukowe zgadzają się z wnioskami IPCC bez zastrzeżeń.*